

## BISKUPSTWA BEZPOŚREDNIO ZALEŻNE OD STOLICY APOSTOLSKIEJ W ŚREDNIOWIECZNEJ EUROPIE

Zagadnienie, które umownie i roboczo nazwać można problemem biskupstw bezpośrednio zależnych od Stolicy Apostolskiej, nie jest obce historiografii polskiej. U nas, podobnie jak i w światowej literaturze historyczno-prawnej, występuje pod nazwą biskupstw egzymowanych.

W Polsce niemal wszyscy historycy, pisząc na temat początków naszego państwa i Kościoła, spotykają się z wyżej zasygnalizowanym problemem. Łączy się to z próbą określenia statusu prawnego pierwszych, historycznie pewnych biskupów na polskiej ziemi: Jordana i Ungera<sup>1</sup>. W tej ostatniej kwestii uczeni zajmują dwa, zasadniczo odrębne stanowiska. Jedni przyjmują, że pierwsi hierarchowie na polskiej ziemi byli biskupami misyjnymi, drudzy uważają ich za poznańskich biskupów diecezjalnych, obdarzonych przywilejem egzempcji<sup>2</sup>. Ci ostatni, chcąc wykazać praw-

---

<sup>1</sup> Głos w sprawie statusu prawnego pierwszych biskupów na ziemiach polskich zabierali m. in.: W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Poznań 1962 s. 114—118; J. Umiński, *Powstanie biskupstwa poznańskiego i zależnego odeń archidiaconatu czerskiego*, „Wrocł. Wiadomości Kośc.” 1/2:1952 s. 46; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 1 Poznań 1959 s. 33 n.; J. Dowiat, *Metryka chrztu Polski*, Warszawa 1961; T. Silnicki, *Początki organizacji Kościoła w Polsce za Mieszka I i Bolesława Chrobrego*, w: *Początki Państwa Polskiego. Księga Tysiąclecia*, t. 1, Poznań 1962 s. 323; P. Bogdanowicz, *Chrzest Polski*, NP 23:1966 s. 47; Z. Sułowski, *Początki Kościoła w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*. Pod red. J. Kłoczowskiego, t. 1 Kraków 1966 s. 48; S. Hain, *Powstanie biskupstwa poznańskiego*, NP 30:1969 s. 38—42; M. Banaszak, *Charakter prawny biskupów Jordana i Ungera*, tamże s. 43—123; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 5 Warszawa 1973 s. 592; B. Kumor, *Historia Kościoła w Polsce*. Pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego, t. 1 cz. 1 Poznań 1974 s. 38.

<sup>2</sup> Jordana i Ungera za biskupów misyjnych uważają m. in.: W. Abraham, J. Umiński, P. Bogdanowicz, Z. Sułowski, a także: J. Wyrozumski, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa 1982 s. 87; B. Miśkiewicz, *Dzieje Polski*. Pod red. J. Topolskiego, Warsza-

dziwość swej tezy, muszą udowodnić, że w Kościele Zachodnim dziesiątego stulecia była znana praktyka egzempcji biskupstw<sup>3</sup>. Główni rzecznicy hipotezy o diecezjalnym charakterze biskupów Jordana i Ungera, mianowicie Józef Nowacki i Marian Banaszak, omawiając zagadnienie egzempcji biskupstw wykorzystali istniejące na ten temat opracowania, nie prowadząc nad nimi specjalnych badań. Obaj doszli do wniosku, że stan wiedzy nad zagadnieniem biskupstw egzymowanych jest niewystarczający i postulują konieczność podjęcia badań nad tą kategorią biskupstw<sup>4</sup>. Podobnie wypowiedział się w 1962 r. Tadeusz Silnicki, pisząc: „Egzempcja jako instytucja prawa powszechnego nie jest dotąd opracowana i zbyt mało znana”<sup>5</sup>. O ile opinie dwu pierwszych, wspomnianych uczonych są prawdziwe, o tyle T. Silnicki nie ma racji. Istnieje, i to wcale nie mała liczba opracowań dotyczących „egzempcji jako instytucji prawa powszechnego”, oraz odnoszących się do egzempcji klasztorów i zakonów”<sup>6</sup>.

Natomiast na temat egzempcji biskupstw mamy do odnotowania zaledwie trzy pozycje. I tak Paul Hinschius w znakomitej „sumie prawniczej”, pt. *System des katholischen Kirchenrechts*, poświęcił w drugim tomie cały paragraf 94 zagadnieniu: „Die exempten Bischöfe” (ss. 329—335). Praca P. Hinschiusa, która dla wielu pokoleń historyków była ważnym podręcznikiem i „encyklopedią” wiedzy historyczno-prawnej, przyczyniła się w największym stopniu do ukształtowania w literaturze naukowej nie tylko pojęcia „biskupi, biskupstwa egzymowane”, lecz również zakresu wiedzy o nich.

Pierwszą rozprawę poświęconą wyłącznie biskupstwom egzymowanym jest obszerny artykuł Ottona Vehse, pt. *Bistumsexemptionen bis zum Ausgang des 12. Jahrhunderts*, opublikowany w „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Kanonische Abteilung” (26:1937 s. 86—169). Autor w oparciu o dostępne mu źródła prześledził historię egzempcji biskupstw odnotowanych w dwunastowiecznym spisie biskupstw i metropolii, zamieszczo-

wa 1981 s. 97. Za diecezjalnym charakterem wspomnianych biskupów opowiadają się m. in.: J. Nowacki, M. Banaszak, H. Łowmiański, B. Kumor.

<sup>3</sup> Przegląd opinii na ten temat dają M. Banaszak (dz. cyt. s. 43—120) i H. Łowmiański (dz. cyt. s. 574—594).

<sup>4</sup> O egzempcji biskupstw pisze J. Nowacki: „...brak jest wyczerpującego opracowania tego tematu” (dz. cyt. s. 33). Podobnie twierdzi M. Banaszak (dz. cyt. s. 100—107).

<sup>5</sup> T. Silnicki, *Postowie*, w: W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce*, s. 327—328.

<sup>6</sup> Przegląd bogatej bibliografii daje: E. Fogliasso, *Exemptio canonique*, w: *Dictionnaire de droit canonique*. Pod red. R. Naz, t. 5. Paris 1960, kol. 637—665.

nym w *Liber censuum*<sup>7</sup>. O. Vehse, uważa, iż rezultatem jego wysiłków jest udowodnienie tezy, że: „rozwój biskupstw egzymowanych był paralelny do rozwoju egzempcji klasztornej oraz pozostawał z nią w wewnętrznym związku” (s. 159).

Po drugiej wojnie światowej badania nad omawianą kategorią biskupstw wzbogaciły się o artykuł Dietmara Willoweita zatytułowany: *Entstehung exempter Bistümer in deutschen Reichsverband unter rechtsvergleichenden Berücksichtigung ausländischer Parallelen*<sup>8</sup>. Tytuł już sugeruje terytorialny zasięg zainteresowań autora. Bada on przypadki egzempcji biskupstw na obszarach, które kiedykolwiek wchodziły w skład szeroko rozumianej Rzeszy Niemieckiej. Przypadki egzempcji biskupstw w innych krajach służą jedynie jako element porównawczy. Pod względem czasowym, interesują D. Willoweita biskupa egzymowane od XI w. do czasów współczesnych.

Wymienione trzy pozycje przybliżają znajomość, zwłaszcza faktografii, odnośnie szczegółowych przypadków egzempcji biskupstw. Zawierają też szereg cennych uwag o charakterze ogólnym odnośnie przyczyn, które decydowały o uzyskaniu przez konkretne biskupstwo statusu prawnego egzempcji. Poważnym brakiem dotychczasowych opracowań jest, jak się wydaje: 1) traktowanie omawianej grupy biskupstw w prawnych kategoriach egzempcji; 2) oderwanie ich od całokształtu formowania się i funkcjonowania organizacji terytorialnej Kościoła, zwłaszcza w wiekach średnich. Te dwa zasygnalizowane problemy stanowiąc będą zasadniczy przedmiot analizy w referacie.

### 1 Biskupstwa egzymowane, czy bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej?

Wspomniałem już, że biskupstwa zależne wprost od Rzymu, nazywa się egzymowanymi i traktuje jako jeden z rodzajów egzempcji, instytucji prawnej bardzo dokładnie opracowanej przez kanonistów. Przyjrzyjmy się tej instytucji w aspekcie historycznego rozwoju; przyjrzyjmy się kategoriom prawnym i terminologii stosowanej przez kanonistów dla wyjaśnienia egzempcji i słuszności odnoszenia ich do biskupstw bezpośrednio zależnych<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> *Le Liber censuum de l'église romaine*. Wyd. P. Fabre, L. Duchesne, t. 1—2 Paris 1905.

<sup>8</sup> „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”. Kanonische Abteilung 52:1966 s. 176—293.

<sup>9</sup> Zob. na ten temat: A. Weiss, *O nowe spojrzenie na istotę i funkcję tzw. „biskupstw egzymowanych”*, RTK 29:1982 s. 65—79.

Wiadomo bowiem, że stan terminologii nie pozostaje bez wpływu na wartość formułowanego przy jej pomocy poznania<sup>10</sup>.

Egzempcja, podobnie jak opieka papieska<sup>11</sup>, były instytucjami prawnymi, które powoli kształtowały się od początków europejskiego średniowiecza, a w jego okresie szczytowym, należały do instrumentarium środków prawnych służących do związania ze Stolicą Apostolską różnych instytucji kościelnych. Wnikliwe badania A. Hufnera, G. Schreibera i W. Szaiverta ustaliły, że istotą egzempcji było uwolnienie opactwa, klasztoru lub zakonu spod władzy karnej biskupa, dokonane przez Stolicę Apostolską, jako nosiciela najwyższej władzy jurysdykcyjnej w Kościele<sup>12</sup>. Warto zwrócić uwagę na fakt, że pierwotnie egzempcja odnosiła się wyłącznie do instytucji życia zakonnego. Określała sytuację prawną zakonu, opactwa, klasztoru (pośrednio zakonników) w relacji do władzy ordynariusza miejsca i papieża. Uwalniała spod niższego ogniwa władzy jurysdykcyjnej, poddając najwyższemu autorytetowi. Egzempcja, o której mówimy, jest w istocie ingerencją władzy najwyższej w sprawy jurysdykcji Kościoła lokalnego. Rodzi to pytanie, nie tyle prawne, co teologiczne, o stosunek władzy papieskiej do biskupiej? W starożytności chrześcijańskiej i daleko w głąb średniowiecza (do IX w.) panowało powszechne przekonanie, że władza biskupia w obu swoich formach (to jest „potestas ordinis” i „potestas jurisdictionis”) pochodzi od Boga. Dlatego synody i sobory stały na stanowisku, że zwyczajnej władzy biskupa poddani są wszyscy wierni, mieszkający w obrębie jego diecezji, w tym również zakonnicy. Skoro władza biskupa opiera się na prawie Bożym (ius divinum), zatem wszelkie zwolnienie od niej, tak w zakresie, jak i sposobie, wydawało się sprzeczne z jurysdykcją biskupią. Uchylenie jej budziło wątpliwości nawet samych papieży<sup>13</sup>. Jeżeli, mimo wątpliwości, zawieszali władzę biskupów, czynili to w imię większego dobra zakonników i Kościoła. Historyczne doświadczenia potwierdziły trafność papieskich decyzji.

Korzyści, jakie zakony osiągnęły z egzempcji, zachęciły i inne

<sup>10</sup> Zob. S. Kamiński, *Pojęcie nauki i klasyfikacji nauk*, Lublin 1970 s. 5.

<sup>11</sup> Obszerniej na ten temat: A. Blumenstok, *Opieka papieska w wiekach średnich*, Kraków 1889.

<sup>12</sup> A. Hufner, *Das Rechtsinstitut der klosterliche Exemption in der abendländischen Kirche in seiner Entwicklung bei den männlichen Orden bis zum Ausgang des Mittelalters*, Mainz 1907; G. Schreiber *Kurie und Kloster im 12. Jahrhundert*, Bd 1—2, Stuttgart 1910; W. Szaivert, *Die Entstehung und Entwicklung der Klosterexemption bis zum Ausgang des 11. Jahrhunderts*. „Mitteilungen des Institut für österreichische Geschichtsforschung” (MIOG) 59:1951 s. 256—298.

<sup>13</sup> Miał je np. pap. Adeodat II (zob. Mansi: *Sanctorum conciliorum ... collectio*, t. 11 s. 103).

instytucje kościelne do ubiegania się w Rzymie o ten przywilej. Miało to też związek z ogólną tendencją organizacyjno-ustrojową oraz partykularyzmem późnego średniowiecza. W XV w. różne instytucje kościelne lub nawet pojedyncze osoby ubiegały się o egzempcję u papieża czy biskupa. Tak przyjął się zwyczaj udzielania egzempcji różnego rodzaju i stopnia; jednocześnie wszelką czynność uwolnienia od obowiązującego, powszechnego prawa, nazywano egzempcją. Ojcowie Soboru Trydenckiego, dokonując generalnego przeglądu dyscypliny kościelnej doszli do wniosku, że duża ilość egzempcji, zwłaszcza niższego rzędu, jest szkodliwa dla dobra Kościoła, dlatego zniesiono je i ograniczono ich stosowanie. Nienaruszoną pozostała jedynie instytucja egzempcji zakonnej, która nadal regulowała funkcjonowanie zakonów, kongregacji zakonnych klasztorów, w ramach wspólnoty diecezjalnej.

Zmieniające się treściowo w ciągu wieków pojęcie egzempcji (i samą instytucję) kanoniści poddali analizie i dokonali szeregu podziałów. I tak ze względu na źródło dzieli ją na: papieską i biskupią; następnie na: osobową (wyjęcie osoby bez względu na miejsce pobytu) oraz miejscową (bezpośrednio wyjęcie miejsca, pośrednio osób). Ponadto wyróżniają jeszcze: bierną zwaną niepełną (pozostawia ona nadal wyjęte miejsce w ramach diecezji, lecz ogranicza władzę biskupa) oraz czynną czyli pełną (wyłączenie miejsca z diecezji, nadając mu status odrębnej jednostki administracji terytorialnej). Ze względu na moment udzielenia różni się egzempcję nativą (udzieloną wraz z erekcją instytucji) i dativą (udzieloną instytucji już istniejącej)<sup>14</sup>.

Wieloznaczny termin „egzempcja”, na zasadzie zewnętrznych podobieństw, zastosowali historycy prawa na określenie biskupów, a później biskupstw bezpośrednio zależnych od papieża. W konsekwencji traktowano te biskupstwa jako rodzaj egzempcji, odnosząc do nich ustawodawstwo kościelne i kategorie prawne egzempcji, np. szukano dokumentów „egzempcji” dla wielu biskupów bezpośrednio zależnych od Rzymu, które nigdy nie zostały wydane. Wydaje się, że w utożsamianiu egzempcji z praktyką bezpośredniej zależności biskupstwa tkwi poważny błąd. Oczywiście błąd łatwo zauważyć, gdy odniesiemy wymienione uprzednio kategorie prawne egzempcji do biskupstw. Prawie niczego one nie wyjaśniają. Słabość obowiązujących dziś w kanonistyce podziałów egzempcji jest o tyle zrozumiała, że w historycznym rozwoju instytucja ta służyła wyjaśnieniu zjawiska egzempcji klasztorów, czy innych instytucji kościelnych, działających na terenie diecezji. Ponadto wydaje się, że zachodzi istotna różnica między uchyleniem (na jakimś obszarze lub w stosunku do pew-

<sup>14</sup> A. Weiss, B. Zubert, *Egzempcja*, *Encyklopedia Katolicka*, t. 4 kol. 239.

nej grupy osób) władzy biskupa przysługującej mu „iure divino”, a zawieszeniem władzy metropolity. Wyjęcie spod władzy metropolity, z którym mamy do czynienia przy biskupstwach bezpośrednio zależnych od Rzymu, prowadzi na grunt organizacyjno-prawnych funkcji kościelnych<sup>15</sup>. O tym będę mówił później.

Warto jeszcze zauważyć, że termin „episcopus exemptus” pojawia się bardzo rzadko w komentarzach kanonistów. Upowszechnił się w literaturze prawno-historycznej dopiero w drugiej połowie XIX w. Nie spotykamy prawie wcale tego terminu w dokumentach papieskich. Przez całe wieki kancelaria papieska dla określenia statusu prawnego biskupstwa nazywanego potocznie „egzymowanym” używała terminu: „episcopi immediate subiecti Sanctae Sedis”. I tak jest do dziś. Terminem tym posługuje się *Annuario Pontificio*, a także dokumenty Vaticanum II<sup>16</sup>. Ta wielowiekowa, wytrwała praktyka Stolicy Apostolskiej nie jest przypadkowa, a wyjaśnić ją można w następujący sposób: 1. Pracownicy kurii rzymskiej nie chcieli stawiać znaku równości między egzempcją klasztoru, a poddaniem biskupstwa bezpośrednio papieżowi. 2. Prawdopodobnie uważali oni bezpośrednie poddanie biskupstwa Rzymowi, czyli tzw. immediację, za odrębną instytucję prawną.

Przez „instytucję prawną” rozumiemy zespół norm prawnych, które łącznie regulują określoną dziedzinę życia, dostatecznie ważną teoretycznie i praktycznie dla wyodrębnienia tego zespołu norm, jako jednej całości<sup>17</sup>. Czy biskupstwa bezpośrednio zależne, mówiąc inaczej — immediowane, mogą być uważane za samodzielną instytucję prawną, odrębną od egzempcji? Chciałbym jeszcze dodać kilka słów wyjaśnienia, co do pochodzenia terminu „immediate subiecti”. Termin ten używany w słownictwie kościelnym już w VIII w., został przejęty ze wzorów rzymskiego prawa administracyjnego. Za czasów cesarstwa jako „immediate subiectae” określano prowincje, czy terytoria, bezpośrednio zależne od cesarza lub najwyższego rangą urzędnika, z pominięciem ogniw pośrednich.

Wróćmy do pytania o treść prawną immediacji biskupstwa. Najogólniej immediacja polega na tym, że biskupstwo zostaje

<sup>15</sup> A. Weiss, *Rola i funkcje prowincji kościelnych w Kościele okresu starożytnego i wczesnego średniowiecza*, RTK 28:1981 s. 29—51.

<sup>16</sup> W Dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów (nr 40, punkt 2) znajdujemy słowa: „Proinde dioeceses que nunc Apostolicae Sedi immediate sint subiectae...”. Wspomniany dekret zaleca, by diecezje bezpośrednio zależne przyłączyły się do sąsiednich prowincji kościelnych, co w praktyce równa się zniesieniu instytucji biskupstw immediowanych.

<sup>17</sup> Por. *Instytucja prawną*, w: *Mała encyklopedia prawa*, Warszawa 1959 s. 206.

wyjęte spod władzy metropolity lub od początku nie zostaje włączone do żadnego związku metropolitalnego. Funkcje metropolity wobec takiego biskupa sprawuje papież. Władza metropolity wobec swoich sufraganów, w szczytowym okresie średniowiecza, wyrażała się w następujących uprawnieniach: 1. Konfirmacji i konsekracji sufragana wraz z obowiązkiem przyjęcia od niego przysięgi posłuszeństwa; 2. Zwoływania synodów prowincjonalnych, na które wszyscy sufragani zobowiązani byli przybyć; 3. Nadzorowania sufraganów, a w określonych warunkach nawet wizytowania ich diecezji; 4. Sądzenia w trybie apelacyjnym drugiej instancji spraw wnoszonych przez sądy biskupie; 5. Posiadają prawo dewolucji<sup>18</sup>.

Z wymienionych uprawnień najważniejsze było prawo konfirmacji i konsekracji. O zarezerwowaniu sobie tego prawa przez Stolicę Apostolską wspominają wszystkie dokumenty papieskie mówiące o immediacji. Należy ono zatem do istoty statusu prawnego biskupstw bezpośrednio zależnych. W przyjęciu sakry z rąk papieża widziano znak szczególnej więzi łączącej konsekrowanego biskupa i jego diecezję ze Stolicą Rzymską. Biskup diecezji bezpośrednio zależnej należał do sufraganów rzymskiej prowincji kościelnej i miał obowiązek brania udziału na synodach rzymskich. Jeżeli był to biskup diecezji znacznie oddalonej od Rzymu (zwłaszcza położonej na terenie innego państwa), co praktycznie uniemożliwiałoby uczestnictwo w synodach rzymskich, wówczas miał on prawo wyboru najbliższej mu metropolii i uczestniczenia w jej synodach prowincjonalnych.

Zespół wymienionych wyżej norm kanonicznych, odnoszących się tylko do biskupstw bezpośrednio zależnych, pozwala uważać tę grupę biskupstw za samodzielną instytucję prawną, różną od egzempcji. Termin „immediate subiecti” został wprowadzony do dyplomatyki papieskiej, gdyż jak się wydaje: 1. Najbardziej precyzyjnie oddawał charakter prawny związek między Stolicą Apostolską, a zależnym od niej biskupstwem; 2. Nosi w sobie treści dogmatyczno-centralistyczne, tak charakterystyczne dla okresu świetności papieskiej teokracji. Podkreśla bowiem zasadę, że wszyscy biskupi podlegają Stolicy Apostolskiej: jedni pośrednio, inni bezpośrednio.

## 2 Biskupstwa bezpośrednio zależne w organizacji średniowiecznego Kościoła

Podstawową i samodzielną jednostką organizacji terytorialnej Kościoła były od samego początku biskupstwa. Już w końcu II w. biskupi pojedynczych stolic jednocyli się samorzutnie, tworząc

<sup>18</sup> Hinschius, *dz. cyt.*, II s. 329—333.

regionalne jednostki wyższego rzędu, zwane prowincjami kościelnymi. Biskupi prowincji, pod przewodnictwem metropolity, kierowali kolegią całością spraw kościelnych na swoim terenie. Organizacja metropolitalna przyjęła się powszechnie na ziemiach wschodnich Cesarstwa Rzymskiego w IV w. oraz, nieco później, w większości zachodnich ziem imperium. Prowincje — metropolie stały się pierwszym, chociaż nie niezbędnym, szczegółem organizacji terytorialnej Kościoła. Równocześnie z powstawaniem prowincji biskupi najważniejszych miast cesarstwa, z różnych powodów, zdobyli szereg uprawnień, dzięki którym mogli kierować życiem kościelnym na znacznie większym obszarze. Na Wschodzie uprawnienia takie stały się udziałem biskupów Aleksandrii, Antiochii, a później Konstantynopola i Jerozolimy. W kontekście uprawnień wymienionych stolic zupełnie wyjątkowe stanowisko zajmował zawsze Rzym. Biskup Rzymu nie tylko kierował chrześcijaństwem na Zachodzie, lecz również przewodniczył całemu Kościołowi. Jego autorytet i władza wynikały z następstwa w urzędzie Piotra i z dziedziczenia jego prymatu. Z prymatu płynął nie tylko obowiązek troski o wszystkie Kościoły, lecz również kompetencje jakie biskupi stolic patriarchalnych zdobyli na drodze historycznego rozwoju. Bardzo wcześnie doszło do podziału świata chrześcijańskiego na strefy zarządzane przez główne, patriarchalne stolice. Z różnych powodów postępował też proces podziału na chrześcijański Wschód i Zachód. Ostatecznie Kościołowi w cesarstwie bizantyńskim przewodził patriarcha Konstantynopola przy ścisłej współpracy z cesarzem. Wielonarodowym Zachodem kierował biskup Rzymu, będący jednocześnie najwyższym autorytetem w sprawach wiary i moralności dla całego chrześcijaństwa. Losy polityczne obu części dawnego Imperium Romanum potoczyły się odmiennie. W nowych warunkach na Wschodzie i Zachodzie dokonywał się powolny, niezależny proces centralizacji zarządu oraz unifikacja życia kościelnego.

Na Zachodzie czynnikiem decydującym o tym procesie była coraz głębsza świadomość prymatu papieża, pojmowanego jurystycznie. Jednocześnie rodząca się na gruzach Cesarstwa Rzymskiego wielonarodowa Europa pozostawała pod urokiem „dawnego Rzymu”, reprezentowanego obecnie przez papieża. Ów „urok” ułatwił im przeprowadzenie procesu centralizacji, a także pozwolił na wyciągnięcie praktycznych i daleko idących wniosków z refleksji nad „plenitudo potestatis”. Tendencje te znalazły również wyraz w dziedzinie terytorialnego zarządzania Kościołem, które w coraz większym stopniu będzie podporządkowane Rzymowi.

Przeobrażeniu uległa również instytucja prowincji kościelnych oraz charakter władzy metropolitów. Regionalna samorządność

prowincji została poddana kontroli Rzymu, a władzę metropolitów rozumiano jako delegowaną przez papieża. Prowincje będą powstawać nie jako wynik samorzutnej zgody biskupów jednoczących się na bazie regionalnej, lecz na mocy decyzji oraz dekretów Stolicy Apostolskiej<sup>19</sup>.

Ewolucja w formach administrowania Kościołem Zachodnim, zmiana charakteru władzy metropolitów, ograniczenia w funkcjonowaniu prowincji kościelnych, były ważnymi, choć odległymi czynnikami warunkującymi powstanie biskupstw bezpośrednio zależnych. Biskupstwa zaliczane do tej kategorii pojawiły się najwcześniej na terenach nowo chrystianizowanych. Dało to podstawę do sformułowania w literaturze historyczno-prawnej poglądu, iż powstanie tzw. biskupstw egzymowanych „wiąże się z postępami pracy misyjnej”<sup>20</sup>. Pogląd ten zasadniczo słuszny, wymaga jednak uzupełnienia i pogłębienia.

Wydaje się, że nie zwrócono dostatecznej uwagi na fakt, że biskupstwa bezpośrednio zależne zaczęły powstawać wraz z przejęciem przez Stolicę Apostolską kierownictwa nad procesem chrystianizacji państw pogańskich w Europie. Przykładem jest casus Anglii. Grupa zakonników udała się na wyspę na wyraźne polecenie Grzegorza Wielkiego. Augustynowi, na zlecenie papieża, udzielili sakry biskupi frankijscy. Jurysdykcyjnie podlegał Augustyn bezpośrednio papieżowi; to samo należy sądzić o założonej przez niego diecezji, przynajmniej do czasu otrzymania godności arcybiskupiej<sup>21</sup>. Podobnie sufragani papieża byli w początkach swej działalności apostołowie plemion germańskich — biskup Willibrord i Bonifacy. Zwłaszcza odnośnie Utrechtu, stanowiącego stolicę biskupstwa Willibrorda, mamy jasne i jednoznaczne świadectwo, iż przez współczesnych uważane było za bezpośrednio zależne od papieża: „Ut sit episcopalis sedis subiecta Romano Pontifice”<sup>22</sup>.

Stolica Apostolska nie tylko przyjęła kierownictwo nad chrystianizacją ziem pogańskich, lecz odgrywała wiodącą rolę również w procesie rekatolizacji. Rekatolizacja zwykle łączyła się z terytorialnymi zmianami politycznymi, dlatego papież traktował „odzyskane” ziemie jako „nowe” i w miarę swobodnie decydowali o tworzonej tam organizacji kościelnej. Tym zdaje się można wytłumaczyć bezpośrednie podporządkowanie Rzymowi w

<sup>19</sup> F. Kepm f, *Primatiale und episkopal — synodale Struktur der Kirche vor der gregorianischen Reform*. „Archivum Historiae Pontificalis”, t. 16:1978 s. 27—66.

<sup>20</sup> Hinschius, dz. cyt., II s. 329n.

<sup>21</sup> J. Czuj, *Papież Grzegorz Wielki*, Warszawa 1948 s. 141—154.

<sup>22</sup> *Die Briefe des heiligen Bonifatius und Lullus*. Wyd. M. Tangl, nr 109 s. 234.

drugiej połowie VII w. biskupstwa w Pawii, stolicy longobardzkich władców, którzy porzucili arianizm<sup>23</sup>.

Powyższe przykłady świadczą, że już od końca VI w. była znana praktyka pozostawiania pod bezpośrednią władzą papieża biskupów w odległych, nawracających się krajach, czy też na ziemiach wracających do jedności kościelnej. Praktyka ta, choć nowa, nie była czymś niezwykłym. Uzasadnienie znajdowała w najbardziej pierwotnych zwyczajach organizacyjnych Kościoła, zgodnie z którymi ośrodki centralne, desygnując do pracy misyjnej głosicieli Ewangelii, sprawowały nad nimi władzę zwierzchnią<sup>24</sup>. Uszczegółowieniem zasad obowiązujących w pracy misyjnej zajęło się prawodawstwo pierwszych wieków. Sobory: Konstantynopolski I (w kanonie 3) i Chalcedoński (w kanonie 28) przyznały wyłącznie stolicom patriarchalnym „kierownictwo nad kościołami w krajach barbarzyńskich”<sup>25</sup>. Tak więc papież, udzielając biskupom licencji do podejmowania pracy misyjno-organizacyjnej, a następnie uzależniając od siebie założone przez nich biskupstwa, czynili to w oparciu o istniejące prawo kościelne i przysługujące im na Zachodzie prawa patriarchalne. Podobnie postępowali patriarchowie Konstantynopola na podległych sobie terenach. Co prawda, biskupi Rzymu, świadomi prymatu, podejmując wspomniane decyzje organizacyjne, nie tyle powoływali się na ustawodawstwo soborowe, co na zleconą im przez Chrystusa „troskę o cały Kościół” (Grzegorz I Wielki) oraz na „zwyczaj Stolicy Apostolskiej” (Mikołaj I Wielki).

Tworzonych, w oparciu o powyższe prawa i zwyczaje, biskupstw bezpośrednio zależnych nie można w żaden sposób uważać za egzymowane. Praktyka nadawania biskupstwom statusu prawnego bezpośredniej zależności wyprzedzała czasowo ruch egzymacyjny, nie łączyła się z nim genetycznie, a ponadto różniła celami. Służyła na terenach chrystianizowanych związaniu powstającej tam organizacji kościelnej z Rzymem. Miała charakter rozwiązania czasowego i kończyła się z chwilą podniesienia pierwszego biskupstwa w nowo schryścianizowanym kraju do rangi metropolii lub z chwilą włączenia biskupstwa do istniejącej już prowincji kościelnej.

W wiekach od X do XIII instytucja biskupstw bezpośrednio zależnych uległa ewolucji. Najpierw, łatwo zauważyć, wzrosła ich liczba i to nie tylko w krajach świeżo nawróconych, lecz rów-

nież, a może przede wszystkim na ziemiach o ustabilizowanej organizacji metropolitalno-diecezjalnej. Łączyło się to ze wzrostem centralizmu papieskiego, z duchem reform gregoriańskich, zmierzających do ugruntowania w praktyce pełni władzy Stolicy Apostolskiej nad wszystkimi stopniami organizacji kościelnej. Tylko papieżowi zostało zastrzeżone prawo tworzenia i erygowania nowych diecezji i metropolii; jedynie on mógł decydować o podziale lub łączeniu biskupstw, przenoszeniu biskupa na inną diecezję (*Dictatus papae* — punkt II, VII, XIII); jedynie papież mógł wyłączyć diecezję spod władzy metropolity i poddać własnej jurysdykcji (Grzegorz VII — *Listy* II, 69)<sup>26</sup>. Taka ewolucja idei prymatu dawała papieżom dużą swobodę w kształtowaniu związków metropolitalno-diecezjalnych<sup>27</sup>. Nic zatem dziwnego, że przy nadarzającej się okazji Stolica Apostolska podporządkowywała sobie niektóre diecezje. Dokonywało się to w oparciu o różne podstawy prawne i przechodziło niekiedy długi proces. Często punktem wyjścia była obłacja biskupstwa, uczyniona przez fundatora diecezji lub biskupa na rzecz Stolicy Apostolskiej<sup>28</sup>. Z czasem, jak to można stwierdzić, wspomniane dokumenty protekcyjne (zwłaszcza w XII i XIII w.) były interpretowane przez odbiorców i kurie rzymską jako zawierające egzempcję, a w przypadku biskupstw jako nadające status prawny bezpośredniej zależności. Sprzyjała temu niesprecyzowana terminologia oraz prawna zasada ekstensywnej interpretacji przywilejów. Uważano np. że zwroty: „sub protectione beati Petri”, „sub tuitione”, „in ius et proprietate beati Petri” — stosowane w dokumentach papieskich oznaczały, aczkolwiek nie w każdym przypadku, udzielenie biskupstwu statusu bezpośredniej zależności.

Stylizacja pism papieskich była wykorzystywana również do przekazywania określonych treści prawnych. Odnosi się to między innymi do dokumentów erekcyjnych diecezji. Jeżeli w bullach wydawanych z tej okazji nie było wzmianki o przynależności metropolitalnej nowej diecezji, to istniało domniemanie prawne, że diecezja podlega bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Rzym opowiadał się za taką interpretacją dokumentu, gdyż dawała ona Stolicy Apostolskiej możliwość swobodnej decyzji odnośnie póź-

<sup>26</sup> *Das Register Gregors VII*. Wyd. E. Caspar, t. 2 Berlin 1923 s. 201—208; A. Weiss, *Dictatus papae*. *Encyklopedia katolicka*, t. 3 Lublin 1978 kol. 1302.

<sup>27</sup> O ewolucji idei prymatu i o procesie centralizacji zarządu Kościoła — zob. uwagi J. Dudziaka, *Dziesięcina papieska w Polsce średniowiecznej*, Lublin 1974 s. 17—27.

<sup>28</sup> Na tej drodze uzyskało statut bezpośredniej zależności biskupstwo Bamberg (zob. Willowet, *dz. cyt.*, s. 195—199).

<sup>23</sup> O. Vehse, *dz. cyt.*, s. 91—95.

<sup>24</sup> Por. uwagi S. Nagyego, *Hierarchia kościelna w ostatnim okresie życia św. Pawła*, RTK 11:1966 z. 2 s. 55—79.

<sup>25</sup> *Enchiridion fontium historiae ecclesiasticae antiquae*. Wyd. C. Kirch, Friburgi 1923 s. 370 nr 647, s. 536 nr 943.

niejszego określenia przynależności metropolitalnej, nie zawsze łatwego w momencie powstania diecezji<sup>29</sup>.

Odnosnie ziem polskich taką stylizację pism papieskich znajdujemy na przykład w bulli papieża Innocentego II *Ex commisa nobis* z 1140 r., skierowanej do biskupa pomorskiego Wojciecha, czy w bulli papieża Urbana VI *Romanus pontifex* z 1387 r., ustanawiającej biskupstwo wileńskie.

Na zakończenie chcę wypunktować główne ustalenia referatu: 1. Staralem się wykazać, że biskupstwa bezpośrednio zależne od Rzymu są odrębną od egzempcji instytucją prawa kościelnego. 2. Najwcześniejsze przypadki bezpośredniego podporządkowania biskupstwa Stolicy Apostolskiej na Zachodzie łączą się z procesem chrystianizacji nowych krajów. Uprawnienia Rzymu, podobnie jak innych stolic patriarchalnych, do stosowania takich rozwiązań organizacyjnych, wynikały z ustawodawstwa soborowego, zlecającego patriarchom „kierowanie kościołami w krajach barbarzyńskich”. 3. Biskupstwa bezpośrednio zależne tworzone w krajach nowo chrystianizowanych oraz na ziemiach o ustalonej organizacji Kościelnej.

Biskupstwami immediowanymi na terenach o ustalonej organizacji kościelnej nie zajmowałem się w moim referacie, ponieważ niewiele wnoszą one do poznania i zrozumienia genezy instytucji biskupstw bezpośrednio zależnych.

Warto jeszcze zapytać, czy w skali globalnej częste były wypadki immediacji biskupstw? Ze średniowiecznych źródeł przekrojowych wynika, że liczba omawianej kategorii biskupstw wahała się od 33 do 55, co stanowi ok. 5,5% wszystkich biskupstw sufraganalnych ówczesnej Europy<sup>30</sup>.

Biskupstwa bezpośrednio zależne zaliczyć trzeba do nadzwyczajnych form organizacji Kościoła. Były stosowane tam, gdzie nie można było tworzyć tradycyjnych struktur organizacyjnych w całej rozciągłości.

<sup>29</sup> Wnioski powyższe stanowią rezultat badań przeprowadzonych i udokumentowanych w mojej pracy (habilitacyjnej) pt. *Biskupstwa bezpośrednio zależne w średniowiecznej Europie*.

<sup>30</sup> Dokładne dane w artykule A. Weiss, *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w świetle prowincjatów rzymskich. Ze studiów nad geografią historyczną Kościoła* (artykuł oddany do druku, ukaże się w najbliższym zeszycie półrocznika ABMK).

ANZELM WEISS

## Vom Heiligen Stuhl unmittelbar abhängige Bistümer im Mittelalter

(Zusammenfassung)

Die vom Heiligen Stuhl unmittelbar abhängigen Bistümer wurden in der Geschichtsschreibung meistens als exempte Bistümer bezeichnet. In der polnischen historischen Literatur hatte diese Problematik eine praktische Prägung, indem sie sich vor allem auf den rechtlichen Status der ersten zwei polnischen Bistümer bezog. Die Historiker nehmen in dieser Hinsicht zwei voneinander unterschiedliche Stellungen ein. Die einen betrachten Jordan und Unger als Missionsbischöfe („episcopus gentium”), die anderen dagegen als mit dem Privileg der Exemption ausgestattete Diözesanbischöfe. Obwohl diese Problematik der bisherigen Geschichtsschreibung nicht völlig fremd war, muss als ernster Mangel der vorhandenen Bearbeitungen angesehen werden, dass die in Rede stehende Gruppe von Bistümern eben in rechtlichen Kategorien von Exemption betrachtet wird — dass dieses Problem von dem gesamten Formungsprozess der territorialen kirchlichen Organisation im Mittelalter abgelöst erscheint.

Soll es über exempte oder eher über vom Heiligen Stuhl unmittelbar abhängige Bistümer gesprochen werden? Der sehr selten in den Kommentaren der Kanonisten angewendete Terminus „episcopus exemptus” hat sich im rechtsgeschichtlichen Schrifttum erst in der 2. Hälfte des 19. Jhs. verbreitet. In den päpstlichen Dokumenten kommt er überhaupt nicht vor. Zur Bezeichnung eines Bistums, das inoffiziell „exempt” genannt wird, hat die päpstliche Kanzlei seit je den Namen „episcopi immediate subiecti Sanctae Sedi” gebraucht. Diese jahrhundertelange Tradition der päpstlichen Kanzlei ist ein Beweis dafür, dass sie nie ein Gleichheitszeichen zwischen der Exemption eines Klosters und der Unterstellung eines Bistums direkt dem Papst setzen wollte. Das letztere — die „Immediation” — wurde nämlich als eine ganz andere Rechtsinstitution betrachtet. Der Terminus „immediate subiecti” kam in der kirchlichen Terminologie bereits im 8. Jh. zur Anwendung. Er war dem römischen Verwaltungsrecht entnommen, wo er zur Zeit des Kaiserreichs Provinzen oder Gebiete bezeichnete, die dem Kaiser bzw. dem höchsten Beamten — ohne Vermittlung der Zwischenglieder — unterstellt waren. Die „Immediation” eines Bistums bedeutete also die Ausnahme desselben von der Jurisdiktion des betreffenden Metropoliten oder die Gründung eines Bistums, ohne dass es einer Metropole angegliedert wurde. Die Funktion des Metropoliten übte dann der Papst aus und der Verwalter eines solchen Bistums wurde zu den Suffraganen der römischen Kirchenprovinz

gezählt und war verpflichtet, an den römischen Synoden teilzunehmen. War das Gebiet des Bistums von Rom allzu weit entfernt, so durfte der Bischof, um seine Pflicht der Teilnahme an Metropolitansynoden erfüllen zu können, die am nächsten gelegene Metropole wählen.

Die Evolution der Formen von Kirchenverwaltung im Westen, die Änderung des Jurisdiktionscharakters von Metropolitane, die Einschränkungen im Funktionsbereich der Kirchenprovinzen — all das waren wichtige Momente, die im Mittelalter das Entstehen unmittelbar abhängiger Bistümer bedingten. Das wesentlichste aber war in dieser Hinsicht, dass der Heilige Stuhl die Leitung des Christianisierungsprozesses in bezug auf die europäischen heidnischen Länder übernommen hat. Das klassische Beispiel dafür ist die Christianisierung Englands. Auch die Apostel der germanischen Stämme, wie Willibrord und Bonifatius, waren am Anfang ihrer Tätigkeit Suffragane des Papstes. Beispiele der Unterstellung der Bischöfe in entlegenen Ländern unter die unmittelbare Jurisdiktion des Papstes sind seit Ende des 6. Jhs. bekannt.

Die Berechtigung Roms sowie anderer Patriarchalsitze zur Anwendung derartiger organisatorischer Lösungen ergab sich aus der Konzilsgesetzgebung, die die Patriarchen ermächtigte, die „Leitung der Kirchen in den barbarischen Ländern“ auszuüben. Die unmittelbar abhängigen Bistümer sind als ausserordentliche Formen der kirchlichen Organisation zu betrachten, die überall dort angewendet wurden, wo traditionsmässige Strukturen nicht gebildet werden konnten. Wie es sich aus mittelalterlichen Quellen ergibt, betrug die Zahl derartiger Bistümer von 33 bis 55, was ca. 5,5% sämtlicher Suffraganbistümer des damaligen Europa ausmachte.

*Übersetzt von Juliusz Zychowicz*